

Grzegorz Krupa

 <https://orcid.org/0000-0001-5331-6103>

 grzegorz.krupa@g.pl



Postulat dialogicznej koncepcji człowieka. Polemika Leszka Kuca z Karolem Wojtyłą



Celem rozdziału jest próba rekonstrukcji polemiki, która na początku lat 70. XX wieku toczyła się między Leszkiem Kucem¹ a Karolem Wojtyłą,

¹ Leszek Kuc (1927–1986) – kapłan diecezji kieleckiej, studiował filologię polską, teologię i filozofię (w Lublinie u Stefana Świeżawskiego – doktorat w 1957 roku z filozofii Kajetana oraz u Étienne’a Gilsona w Toronto). Wykładał filozofię oraz homiletykę w Warszawie, Paryżu, Kolonii i Bari. Tłumaczył na język polski teksty filozoficzne św. Augustyna. Autor licznych prac z zakresu filozofii, teologii i teorii komunikacji, m.in.: *Zagadnienie antropologii chrześcijańskiej*, „Studia Theologica Varsoviensia” 9 (1971) nr 2, s. 95–109; *Jedność osoby i wspólnoty*, „Studia Theologica Varsoviensia” 10 (1972) nr 2, s. 307–313; *Wspólnota i osoba*, „Studia Theologica Varsoviensia” 12 (1974) nr 1, s. 228–230; *Przyczynek do konstrukcji tematyki antropologii teologicznej*, „Studia Theologica Varsoviensia” 12 (1974) nr 1, s. 289–304; *Teologia jako spotkanie*, „Znak” 1969 nr 177, s. 297–305 oraz 1969 nr 180, s. 729–738; *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno k. Błonia 1997. Pełna bibliografia: J. Jędrys, *Bibliografia prac ks. Leszka Kuca*, „Studia Theologica Varsoviensia” 27 (1989) nr 2, s. 233–246. Na temat paryskiej działalności Kuca i współtworzenia Centrum Studiów Filo-

a także późniejszych implikacji ich dyskusji w kształtowaniu się filozoficznego myślenia Wojtyły o człowieku, zwłaszcza dotyczącego zagadnienia intersubiektywności.

Recepcja koncepcji filozoficznej Karola Wojtyły

Wydana w 1969 nakładem Polskiego Towarzystwa Teologicznego książka Karola Wojtyły pt. *Osoba i czyn* doczekała się recenzji tak ze strony przedstawicieli filozofii chrześcijańskiej, jak i marksistowskiej².

Pierwszym recenzentem studium krakowskiego kardynała-filozofa był Leszek Kuc. Wskazuje on na swoisty „klimat spotkania”, jaki do polskiej filozofii wnosi myśl Wojtyły. Nie chodzi mu jednak o fenomenologiczne rozumienie samego pojęcia „spotkania”, jakie w Polsce (zwłaszcza w środowisku późniejszego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie) implementował Józef Tischner³, ale raczej o swego rodzaju zbliżenie się tytułowych pojęć „osoby” i „czynu” oraz ontologii i fenomenologii. Kuc podkreśla biegłość autora recenzowanej pracy w stosowaniu filozoficznej metody opisu fenomenologicznego: „Kard. Wojtyła zagłębia się w te wszystkie sprawy odważnie i spokojnie. Mając za sobą, w pracach nad Maxem Schelerem, trening w metodzie fenomenologicznej w metodzie *par excellence* filozofii świadomości, tropi na przestrzeni całej książki zasadniczą ciągłość między filozofią świadomości a filozofią bytu. Okazuje się przy tym, że subiektywność i jej badanie, to niekoniecznie subiektywizm”⁴.

zoficznych św. Tomasza z Akwinu oraz pisma „Journal Philosophique”: M. Gogacz, *Sesja naukowa w Paris XII na temat relacji*, „Studia Philosophiae Christianae” 20 (1984) nr 1, s. 221–222; *Sesja naukowa w Paris XII na temat osoby*, „Studia Philosophiae Christianae” 20 (1984) nr 2, s. 215–220; *Sesja naukowa w Paris XII na temat poznania*, „Studia Philosophiae Christianae” 21 (1985) nr 2, s. 227–236. Szersze omówienie poglądów teologicznych i filozoficznych: T. Nowak, *Teoria komunikacji Leszka Kuca*, Kraków 2004. Ostatnie lata życia Leszek Kuc spędził we Włoszech. Zmarł i został pochowany w Bari.

2 Zob. L. Kuc, *Tajemniczy świat osoby*, „Tygodnik Powszechny” 1970 nr 21, s. 1–2; S. Grygiel, *Czyn objawieniem osoby?*, „Znak” 1971 nr 200–201, s. 200–208; H. Piluś, *Próba współczesnej tomistycznej teorii osoby*, „Człowiek i Światopogląd” 1971 nr 64, s. 91–98; Z. Lekiewicz, *Czyn osoby i rzeczywistość*, „Studia Filozoficzne” 1973 nr 5, s. 263–268.

3 Zob. m.in. J. Tischner, *Fenomenologia spotkania*, „Analecta Cracoviensia” 10 (1978), s. 73–97. <https://doi.org/10.15633/acr.2947>; *Inny. Eseje o spotkaniu*, Kraków 2017.

4 L. Kuc, *Tajemniczy świat osoby*, dz. cyt., s. 1.

W cytowanym artykule zatytułowanym *Tajemniczy świat osoby* i opublikowanym na łamach „Tygodnika Powszechnego” (co siłą rzeczy sprawia, że recenzja ta ma charakter bardziej ogólny i popularny, dostępny dla czytelnika średnio zaawansowanego w tematyce *sensu stricto* filozoficznej) Kuc zarzuca Wojtyłę swoisty eklektyzm metodologiczny oraz niejednorodność antropologicznej i personalistycznej wizji osoby. Wyraża równocześnie nadzieję na otwarcie w stronę „nowej filozofii człowieka”. Zapowiada przy tym rozwijanie później wątpliwości dotyczące uczestnictwa osoby w międzyludzkiej wspólnocie: „Właśnie co do tego chciałbym zgłosić zasadniczą wątpliwość: czy można analizować prawidłowo działanie ludzkie bez wyraźnego uwzględniania jego skierowań ku drugiej osobie...”⁵. Te właśnie wątpliwości staną się głównym tematem wystąpienia na sympozjum naukowym i podstawowym wątkiem toczonej z Wojtyłą polemiki.

Książka Wojtyły stała się bowiem przedmiotem sesji naukowej, która miała miejsce 16 grudnia 1970 i została zorganizowana przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego podczas dorocznego zjazdu sekcji filozoficznej profesorów wyższych uczelni katolickich w Polsce. Wygłoszone wówczas referaty i głosy w dyskusji zostały opublikowane na łamach czasopisma „Analecta Cracoviensia”⁶. W ocenie samego autora, obecnego podczas

5 Tamże, s. 2.

6 Dyskusja nad dziełem kardynała Karola Wojtyły *Osoba i czyn*: „Analecta Cracoviensia” 5–6 (1973–1974), s. 49–272: K. Wojtyła, *Wypowiedź wstępna w czasie dyskusji nad „Osobą i czynem” w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dnia 16 grudnia 1970 r.*, s. 53–55, <https://doi.org/10.15633/acr.2662>; M. A. Krąpiec, *Książka kardynała Karola Wojtyły monografią osoby jako podmiotu moralności*, s. 57–61, <https://doi.org/10.15633/acr.2663>; J. Kalinowski, *Metafizyka i fenomenologia osoby ludzkiej. Pytania wywołane przez „Osobę i czyn”*, s. 63–71, <https://doi.org/10.15633/acr.2664>; S. Kamiński, *Jak filozofować o człowieku?*, s. 73–79, <https://doi.org/10.15633/acr.2665>; K. Kłósak, *Teoria doświadczenia człowieka w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*, s. 81–84, <https://doi.org/10.15633/acr.2666>; J. Tischer, *Metodologiczna strona dzieła „Osoba i czyn”*, s. 85–89, <https://doi.org/10.15633/acr.2667>; M. Jaworski, *Koncepcja antropologii filozoficznej w ujęciu kardynała Karola Wojtyły (próba odczytania w oparciu o studium „Osoba i czyn”)*, s. 91–106, <https://doi.org/10.15633/acr.2668>; T. Styczeń, *Metoda antropologii filozoficznej w „Osobie i czynie” kardynała Karola Wojtyły*, s. 107–115, <https://doi.org/10.15633/acr.2669>; R. Forycki, *Antropologia w ujęciu kardynała Karola Wojtyły (na podstawie książki „Osoba i czyn”, Kraków 1969)*, s. 117–124, <https://doi.org/10.15633/acr.2670>; M. Gogacz, *Hermeneutyka osoby i czynu (recenzja książki Księdza Kardynała Karola Wojtyły „Osoba i czyn”, Kraków 1969)*, s. 125–138, <https://doi.org/10.15633/acr.2671>; S. Grygiel, *Hermeneutyka czynu oraz nowy model świadomości*, s. 139–151, <https://doi.org/10.15633/acr.2672>; A. B. Stępień, *Fenomenologia tomizująca w książce „Osoba i czyn”*, s. 153–157, <https://doi.org/10.15633/acr.2673>; A. Półtawski, *Człowiek a świadomość (w związku z książką Kardynała Karola Wojtyły „Osoba i czyn”)*, s. 159–175, <https://doi.org/10.15633/acr.2674>; J. M. Gałkowski, *Natura, osoba, wolność*, s. 176–182, <https://doi.org/10.15633/acr.2675>; L. Kuc, *Uczestnictwo w człowieczeństwie „innych”?*, s. 183–190, <https://doi.org/10.15633/acr.2676>; T. Wojciechowski, *Jedność duchowo-cieleśna człowieka w książce „Osoba i czyn”*, s. 191–199, <https://doi.org/10.15633/acr.2677>; Z. J. Zdybicka, *Praktyczne aspekty dociekań przedstawionych w dziele „Osoba i czyn”*, s. 201–205, <https://doi.org/10.15633/acr.2678>; J. Stroba, *Re-*

sesji, wypowiedzi uczestników dyskusji koncentrowały się wokół następujących pytań: „Czy studium *Osoba i czyn* ma charakter filozoficzny i w jakim znaczeniu?”, „Czy przedstawiona w tym studium koncepcja osoby odpowiada rzeczywistości osoby?” oraz „O ile koncepcja ta może stanowić oparcie dla wielorakiej praktyki?”⁷.

Zdaniem komentatorów dyskusja wokół książki Wojtyły była wielowątkowa, miała charakter merytoryczny i zarazem niezwykle krytyczny⁸. Główne zarzuty dotyczyły zagadnień metodologicznych i metafizycznych skupionych wokół możliwości scalenia dwóch odmiennych, a w środowisku lubelskim radykalnie przeciwstawnych, nurtów: filozofii bytu i filozofii świadomości. Najbardziej krytyczne głosy wyrazili w tej kwestii główni przedstawiciele Lubelskiej Szkoły Filozofii Klasycznej: Stanisław Kamiński, Mieczysław Albert Krąpiec i Jerzy Kalinowski. Ostatni z nich wręcz odmawiał *Osobie i czynowi* charakteru filozoficznego (metafizycznego). Krytycznie, choć z odmiennej perspektywy, do metodologii Wojtyły odnosił się także Józef Tischner, zauważając z kolei ograniczający metodę fenomenologiczną wpływ założeń tomistycznej metafizyki. *Osobę i czyn* uznaje za niezwykle cenną inspirację na drodze ku otwarciu polskiej filozofii chrześcijańskiej na współczesne nurty i trendy filozofii człowieka.

Polemika Leszka Kuca

Jednym z najważniejszych głosów w dyskusji z 1970 była polemika Leszka Kuca. Był to głos, jak okazało się później, ważny także i dla samego autora *Osoby i czynu*. Kuc, jak sam sygnalizuje na wstępie wypowiedzi, wybrał z czwartej części książki Wojtyły jeden wątek, wręcz jedno pytanie, nieznające się zresztą w centrum rozważań autora. Chodzi mianowicie o współbytowanie człowieka wraz z innymi. Swoją wybiórczość uzasadnia następująco: „Autor zajmuje się raczej współdziałaniem osoby z innymi. O współbyto-

fleksje duszpasterskie, s. 207–209, <https://doi.org/10.15633/acr.2679>; T. Kukułowicz, „*Osoba i czyn*” a wychowanie w rodzinie, s. 211–221, <https://doi.org/10.15633/acr.2680>; W. Półtawska, *Koncepcja samoposiadania – podstawą psychoterapii obiektywizującej (w świetle książki Kardynała Karola Wojtyły „Osoba i czyn”)*, s. 223–241; K. Wojtyła, *Słowo końcowe*, s. 243–263, <https://doi.org/10.15633/acr.2682>.

7 Por. K. Wojtyła, *Słowo końcowe*, dz. cyt., s. 245.

8 Por. K. Krajewski, *Dyskusja wokół książki „Osoba i czyn”. Podstawowe wątki*, [w:] *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, Lublin 2016, s. 143.

waniu wypowiada się marginesowo, jakkolwiek stanowczo, iż jest ono jako podstawa nieodłączne od współdziałania. Ponieważ jednak współdziałanie, a wraz z nim współbytovanie otrzymuje interpretację uczestnictwa w człowieczeństwie innych, jasne się staje, że problem bytowania osoby wspólnie z innymi okazuje się dla zrozumienia tej interpretacji – główny⁹. Problemem tym Kuc zajął się przede wszystkim z punktu widzenia antropologii filozoficznej.

Wojtyła używa terminu „uczestnictwo” w znaczeniu filozoficznym i chce poprzez to sięgnąć do podstaw współdziałania, które znajdują się w osobie. Takie ujęcie uczestnictwa będzie różnić się, jego zdaniem, od tradycyjnego znaczenia w filozofii, które nawiązywało do samej natury. „Uczestnictwo oznacza więc właściwość samej osoby, właściwość wewnętrzną i homogenną, która stanowi o tym, że bytując i działając «wspólnie z innymi», osoba bytuje i działa jako osoba”¹⁰. A zatem uczestnictwo, jako właściwość osoby, stanowi zarazem swoiste – mówiąc językiem Wojtyły – „*constitutivum* wspólnoty”. Dzięki tej właściwości osoba i wspólnota niejako przylegają do siebie, a nie są sobie obce czy przeciwstawne, jak to przejawia się na gruncie indywidualistycznego oraz antyindywidualistycznego sposobu myślenia o człowieku. Dzięki uczestnictwu wspólnota uzyskuje przypadłościową quasi-podmiotowość względem działań wspólnie z innymi dokonywanych przez osoby.

Człowiek jako osoba jest zdolny nie tylko do uczestnictwa we wspólnocie, w bytowaniu oraz działaniu wspólnie z innymi, ale zdolny jest do „uczestnictwa w samym człowieczeństwie «innych»”¹¹. Wszelkie uczestnictwo we wspólnocie na tym się opiera, a zarazem też znajduje swój osobowy sens poprzez zdolność do uczestnictwa w człowieczeństwie każdego człowieka, na co wskazuje pojęcie „bliźniego”. Chodzi zatem o wzajemne przenikanie się w podmiotowym wymiarze uczestnictwa.

Z koncepcją tą polemizuje Kuc, wykazując tautologiczny charakter definicji Wojtyły. Według niego tak przedstawione uczestnictwo okazuje się nazwą zdolności osoby do bytowania i działania wspólnie z innymi osobami, czyli zdolności do uczestnictwa. A zatem przedstawiona koncepcja pod znakiem zapytania stawia personalistyczne *novum* rozważań o transcendencji oraz integracji osoby w czynie. Nie przynosi bowiem rozwiązań wykraczających poza tradycyjne ujęcia struktury opartej na relacjach przypadłościowych między osobami, mające swe oparcie w przypadłościowej właściwości osoby

9 L. Kuc, *Uczestnictwo w człowieczeństwie „innych”?*, dz. cyt., s. 183.

10 K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 295.

11 Tamże, s. 321.

zwanej przez Wojtyłę uczestnictwem, tradycyjnie zaś nazywaną społecznym charakterem natury ludzkiej. Jeśli bowiem autor *Osoby i czynu* wypowiada się o uczestnictwie jako „*constitutivum* wspólnoty” i jeśli rozumieć tak ten zwrot – ku czemu prowadzi Kuca szerszy kontekst – że osoba posiada swą właściwość uczestnictwa w wyniku posiadania wspólnej wszystkim ludziom natury, to wówczas, zdaniem Kuca, mamy do czynienia po prostu tylko z innym sformułowaniem tradycyjnej doktryny o uczestnictwie jednostek gatunku, w tym przypadku – osób we wspólnej naturze gatunkowej.

A zatem wyrażenie Wojtyły o uczestnictwie osoby w człowieczeństwie innych okazuje się jedynie innym sformułowaniem tezy o uczestnictwie poszczególnych osób w naturze wspólnej, zgodnie zresztą z brzmieniem definicji Boecjusza: „*rationalis naturae individua substantia*”. Kuc podkreśla, że tradycja interpretacji osoby przez nadrzędne logicznie pojęcie natury wspólnej w antropologii filozoficznej i teologicznej prowadziła nieraz do ryzykownych następstw w postaci rozmaitych odmian naturalizmu. Odwołuję się przy tym do św. Tomasza z Akwinu i jego odkryć dotyczących analogiczności, a nie jednoznaczności jednostek (osób) w obrębie gatunku. Te względy nie pozwalają mi na uznanie przedstawionej koncepcji uczestnictwa za wystarczające tłumaczenie bytowej wspólnoty osób.

Kuc poszukuje jednak w myśli Wojtyły, nie odżegnując się od zreferowanego powyżej stanowiska, innej próby wytłumaczenia wspólnoty w jej bytowaniu. Odnosi się przy tym do rozważań autora *Osoby i czynu* na temat dobra wspólnego, które stanowi o wspólnocie w porządku aksjologicznym. Wojtyła pisze: „[...] dobro wspólne sięga nade wszystko do dziedziny bytowania «wspólnie z innymi». Samo działanie «wspólnie z innymi» nie ujawnia jeszcze w takiej pełni rzeczywistości dobra wspólnego”¹². I dalej: „Wyższość dobra wspólnego w stosunku do dóbr cząstkowych czy też jednostkowych, nie wynika tylko z aspektu ilościowego społeczności [...]. Nie liczba ani nawet nie ogólność w sensie ilościowym stanowi o właściwym charakterze dobra wspólnego, ale gruntowność”¹³. Stwierdzenia te, z punktu widzenia zajętego przez autora recenzji, znaczą, iż dobrem wspólnym jest każda konkretna osoba ludzka, której rozwój powoduje wspólnota, sama się przy tym rozwijając przez aktualizowanie się międzyludzkich relacji. Byt wspólnoty podstawowo tożsamy z bytem osoby to dobro na zasadzie zamienności transcendentaliów. Tak więc, wychodząc z ujęcia przyczyny celowej jako czynnika wewnętrznie kształtującego i rozwijającego byt osoby, dochodzi się również do pojmo-

12 Tamże, s. 308–309.

13 Tamże, s. 309–310.

nia wspólnoty podstawowo tożsamej z osobą jako transcendentalnego dobra słusznie nazywanego dobrem wspólnym.

Wspólnota bytu i dobra ma dla Kuca swą podstawę nie w rozumianej po neoplatońsku ludzkiej natury – *natura communis*, lecz w analogicznym pokrewieństwie odrębnych, niesprowadzalnych do siebie i nieprzekazywalnych sobie wzajemnie w pełni osób ludzkich. Dopiero takie ujęcie pozwala stwierdzić, iż to człowiek (inni ludzie) stanowi wewnętrzną przyczynę rozwoju innych. Według niego właśnie ze względu na charakter działania przyczyny celowej można mówić o obecności w osobie ludzkiej innego człowieka (innych ludzi), pełniącego względem tej osoby rolę właśnie przyczyny celowej. Tu właśnie, w tej obecności innych ludzi w konkretnej osobie, można upatrywać ontyczną podstawę wspólnoty. Można zatem, i jego zdaniem należy, każdą osobę ludzką traktować równocześnie jako odrębną i samodzielną osobę oraz jako realnie istniejącą i działającą wspólnotę osób.

Z punktu widzenia współczesnego sporu o intersubiektywność szczególnie istotne wydają się uwagi metodologiczne, które pod adresem *Osoby i czynu* kieruje Leszek Kuc. Kwestionuje on bowiem stanowisko Wojtyły przyjmujące jako właściwy kierunek rozważań nad bytowaniem i działaniem wspólnie z innymi konieczność wyjścia od struktury i dynamiki osoby oraz od korelacji osoby i czynu. Choć pierwszeństwo osoby w bytowaniu i w porządku dobra i wartości nie wzbudza u Kuca wątpliwości, to jednak uznaje on za oczywiste, iż porządek bytowy i aksjologiczny nie pokrywa się z porządkiem poznania. A zatem, co dobitnie podkreśla, najpierw poznajemy wspólnotę, a dopiero przez nią – osobę. Dzieje się tak zarówno gdy chodzi o rozwój intelektualny człowieka od dziecka, jak też gdy chodzi o każde poznawcze doświadczenie człowieka już dorosłego. A zatem: „Człowiek dla nas, to najpierw ktoś inny, a następnie dopiero, w drodze refleksji – ja sam”¹⁴. Taki też, jego zdaniem, porządek poznania powinien stanowić metodologiczną normę w dociekaniach antropologicznych.

Przyjęty jednak przez Wojtyłę porządek spowodował sytuację, w której po omówieniu transcendencji i integracji osoby w czynie nie znalazł on, zdaniem Kuca, wystarczających podstaw do rozważenia *explicite* współdziałania osoby z innymi osobami i dlatego zmuszony był uciekać się do koncepcji uczestnictwa. Koncepcji, według jego opinii, „sztucznej i obciążonej filozoficznymi powiązaniem, które zdają się być sprzeczne z personalistycznym założeniem całej rozprawy”¹⁵. Definicja Boecjusza bowiem wydaje się dla

14 L. Kuc, *Uczestnictwo w człowieczeństwie „innych”?*, dz. cyt., s. 188.

15 Tamże, s. 188–189.

niego zbyt uwikłana w kontekst neoplatoński, aby można było bezpiecznie interpretować ją w duchu pluralizmu i personalizmu. Co zaś się tyczy natury ludzkiej i jej sprzecznego charakteru, to wątpliwość odnosi się nie do istoty sprawy, ale do porządku poznania i kategorii poznawczych. Natura ludzka bowiem nie może być poznawczym punktem wyjścia dla dedukcji antropologicznych, ale co najwyżej ostrożnym wnioskiem wyprowadzonym ze skrupulatnego studium osób i wspólnot w ich konkretności i odrębności, a zarazem w analogicznym pokrewieństwie.

A zatem Kuc stwierdza, iż już sam tytuł książki: *Osoba i czyn*, nie ujawnia, a może i fałszuje perspektywę filozoficznego myślenia. Spełnienie się człowieka nie dokonuje się bowiem w abstrakcyjnym czynie, ale zawsze w relacji do drugiej osoby¹⁶. Przedstawiona tam wizja spełniania się osoby w czynie dokonywanym wspólnie z innymi na podstawie właściwości osoby – uczestnictwa, sprecyzowana jest, wbrew intencjom Wojtyły, mimo wszystko w języku statycznym i reistycznym, a nie personalistycznym. Takie ujęcie niesie ze sobą niebezpieczne konsekwencje między innymi dla teologii. Bowiem nadprzyrodzona aksjologia miłości Boga i bliźniego, jeśli się ma odwoływać do statycznie i reistycznie pojmowanej łaski oraz do abstrakcyjnych czynów nadprzyrodzonych i zasługujących, może zostać wypracowana jedynie we współpracy z filozofią człowieka biorącą za punkt wyjścia relację osób, decydującą o ludzkim rozwoju, nie zaś korelację osoby i czynu.

Kuc podkreśla, iż kwestionowane przez niego ujęcia i twierdzenia zawarte w książce *Osoba i czyn* wynikają z metodologicznie niewłaściwego porządku rozważań. Wyraża jednak obawę, iż owe decyzje metodologiczne Wojtyły mają swoje głębsze źródło w samej fundamentalnej wizji antropologicznej: w nie dość konsekwentnym przewyżczeniu emanacyjnego i gradualistycznego neoplatonizmu. A konsekwencje tego faktu, o czym już wspominał, nie ograniczają się tylko do antropologii filozoficznej. W chrześcijańskiej teologii człowieka prowadzą bowiem do zatarcia granic między metafizyczną analizą ludzkiego bytowania i współbytowania a nadprzyrodzoną aksjologią uczestnictwa człowieka. Dlatego autor polemiki wyraża swój konstruktywny sprzeciw wobec niektórych twierdzeń, założeń i metodologii *Osoby i czynu*.

¹⁶ Por. tamże, s. 188.

Odpowiedź Wojtyły

Zarysowanych przez Leszka Kuca wątpliwości dotyczących tych aspektów metodologii dzieła krakowskiego personalisty nie podzielali inni uczestnicy dyskusji. Do postulatu relacyjnej koncepcji osoby ustosunkował się natomiast Karol Wojtyła. W jego ocenie wypowiedź Kuca wśród wszystkich głosów w dyskusji zawiera najdalej posuniętą krytykę i gruntowne zakwestionowanie studium *Osoba i czyn*.

Autor książki podkreślał konstruktywność wypowiedzi swego adwersarza, zwłaszcza w punkcie dotyczącym sugestii na temat filozofii człowieka biorącej za punkt wyjścia relację osób decydującą o ludzkim rozwoju, nie zaś korelację osoby i czynu. Przyznał, iż do propozycji opracowania relacyjnej koncepcji osoby ustosunkowuje się jako do zadania, które sam sobie stawia. Uważa natomiast, iż gruntowne podjęcie tej koncepcji jest niemożliwe bez – przynajmniej równoczesnego – studium osoby na gruncie korelacji: osoba i czyn.

Swojemu polemiście zarzuca, iż rozminął się z autentycznym przesłaniem *Osoby i czynu* w trzech punktach: w punkcie takiego rozumienia pojęcia uczestnictwa, jakie się w nim rzeczywiście zawiera, w pewnym uproszczeniu problemu relacji międzysobowych oraz w koncepcji ludzkiego dynamizmu¹⁷. Jeśli chodzi o uczestnictwo, to ze zdaniem Kuca, iż jest ono niewystarczające jako tłumaczenie bytowania wspólnego osób, zgadza się o tyle, że nie postawił sobie w rozdziale IV za zadanie tłumaczenia wyczerpującego. Chodziło o uwydatnienie przede wszystkim jednego aspektu, a mianowicie zdolności działania osoby ludzkiej z innymi osobami, przez co człowiek realizuje autentyczną wartość personalistyczną: spełnia czyn i spełnia w nim siebie.

Uwydatnienie powyższego aspektu było ważne dla autora, jak sam podkreśla, z uwagi na różne współczesne antypersonalistyczne tendencje oraz ze względu na te koncepcje dobra wspólnego, które pozostają w sprzeczności z prawdziwym dobrem osoby. Jego zdaniem ten aspekt jest ważny, jeśli się nie chce dopuścić do uproszczenia problemu relacji międzysobowych. Relacje do innych osób przedstawione w studium mają bowiem nie tylko charakter bezpośredni, ale także zachodzą poprzez różne kręgi życia społecznego. Chodzi w nich o zapewnienie człowiekowi realizacji autentycznej wartości personalistycznej.

¹⁷ Por. K. Wojtyła, *Słowo końcowe*, dz. cyt., s. 258.

Omawiając problem dynamizmu właściwego osobie ludzkiej, Wojtyła podkreśla, iż stoi na stanowisku, że trzeba bardzo gruntownie zrozumieć dynamizm korelacji osoba – czyn, ażeby prawidłowo zrozumieć i wyrazić dynamizm relacji osoba – osoba (i to zarówno w odniesieniu do osoby drugiego człowieka, jak i osoby Boga). Bez dogłębnego wnikięcia w to wszystko, przez co odsłania się w osobie ludzkiej struktura samopanowania i samoposiadania, nie sposób prawidłowo i z całym personalistycznym realizmem zarysować relacji człowieka do innych osób ludzkich i do Boga. Swój komentarz do wypowiedzi swojego polemisty Wojtyła kończy stwierdzeniem, iż w analizie dynamizmu osoby na gruncie korelacji osoba – czyn zawiera się nieodzowna implikacja relacyjnej koncepcji osoby, choć – co podkreśla – nie może być ona prawidłowo skonstruowana bez gruntownego zrozumienia osoby w jej wewnętrznym dynamizmie.

Polemiczny głos Leszka Kuca i jego postulat relacyjnej koncepcji osoby znalazł swoje miejsce także w kolejnych wydaniach *Osoby i czyn*¹⁸ oraz w późniejszych wypowiedziach autora na temat teorii uczestnictwa. Wojtyła podkreśla tam specyfikę znaczeniową uczestnictwa zawartą w swoim studium w odniesieniu do znaczenia tego terminu w tradycji filozoficznej. W swoich rozważaniach na temat uczestnictwa już w punkcie wyjścia podkreśla analizę faktu „człowiek działa wspólnie z innymi” jako podstawowe doświadczenie, poprzez które stara się zrozumieć człowieka jako osobę. Osoba jako „człowiek, który działa wspólnie z innymi” konstituuje się w pewien sposób poprzez uczestnictwo w samym swoim *esse*. Uczestnictwo jest więc swoistą właściwością osoby.

Wojtyła w przypisie dołączonym do drugiego wydania książki przypomina, iż owa specyfika znaczeniowa uczestnictwa spotkała się zarówno ze zrozumieniem, jak i z polemiką Leszka Kuca¹⁹. W polemice tej została wysu-

18 Warto przy tej okazji wspomnieć, iż kolejne wydania studium *Osoba i czyn* posiadały różnych redaktorów naukowych, których wpływ w ostateczny kształt książki był niezwykle znaczący. Redaktorem wydania I z roku 1969 był Marian Jaworski, wydania II z roku 1985 – Andrzej Póltawski (obydwa wydane przez Polskie Towarzystwo Teologiczne), a wydania III z roku 2000 – Wojciech Chudy (wydane przez Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wraz z późniejszymi studiami antropologicznymi). Najdalej posunięte ingerencje zawiera anglojęzyczne wydanie pt. *The Acting Person* w tłumaczeniu Andrzeja Potockiego i pod redakcją Anny-Teresy Tymienieckiej. W anglojęzycznym wydaniu w serii *Analecta Husserliana* z 1979 roku dokonała się najdalej posunięta „fenomenologizacja” dzieła Wojtyły. Swoistą synopsę porównującą ingerencję redaktorskie i translatorskie dotyczące tych czterech wydań *Osoby i czynu* zestawiała Małgorzata Jałoch-Palicka: *Osoba i czyn, The Acting Person – ingerencje redakcyjne i problem przekładu. Przyczynek do analizy*, [w:] *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, Lublin 2016, s. 155–188.

19 Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1985, s. 334, przypis 74.

nięta kontrpropozycja zarówno merytoryczna, jak i metodologiczna *Osoby i czynu*. Ze stanowiska tej kontrpropozycji podstawowym poznaniem człowieka jako osoby jest to, które wyłącza się w jej relacji do innych osób. Wojtyła podkreśla, iż docenia znaczenie takiego poznania podmiotu, jednakże po przemyśleniu kontrargumentów nadal stoi na stanowisku, że gruntowne poznanie podmiotu w nim samym (osoby poprzez czyn) otwiera drogę do gruntowniejszego zrozumienia ludzkiej intersubiektywności. Bowiem bez takich kategorii jak samoposiadanie i samopanowanie nie potrafimy we właściwej proporcji zrozumieć osoby w relacji do innych osób.

Polemiczny głos Kuca okazał się ważny nawet po kilkunastu latach po wydaniu studium *Osoba i czyn*. W artykule opublikowanym w 1976 na łamach „Roczników Filozoficznych” pt. *Osoba: podmiot i wspólnota*²⁰, stanowiącym powrót do teorii uczestnictwa i – według zapewnień autora – przebadania na nowo związku, jaki zachodzi pomiędzy podmiotowością człowieka-osoby a strukturą wspólnoty ludzkiej, Wojtyła odwołuje się do dawnej dyskusji, jak i do późniejszych publikacji Kuca²¹. Podkreśla na nowo prymat podmiotu osobowego przed wspólnotą²². Jego zdaniem jest to prymat zarówno metafizyczny (a więc faktyczny), jak i metodologiczny. Znaczy to, że nie tylko *de facto* ludzie bytują i działają wspólnie jako wielość podmiotów osobowych, ale znaczy to również, że niczego istotnego o współbytowaniu i współdziałaniu w sensie personalistycznym – czyli właśnie jako o wspólnocie – nie potrafimy powiedzieć, jeżeli nie wyjdziemy od człowieka właśnie jako od podmiotu osobowego.

Wojtyła przywołuje dawną polemiczną wypowiedź Kuca: „w obecności innych ludzi w konkretnej osobie upatrujemy rzeczywistość, ontyczną podstawę wspólnoty. Można i należy naszym zdaniem każdą osobę ludzką traktować równocześnie jako odrębną i samodzielną osobę oraz jako realnie istniejącą i działającą wspólnotę osób”²³. Od siebie dodaje, iż takie stanowisko nie może zwalniać od badania czym jest owa wspólnota jako obiektywna, czyli przedmiotowa jedność realnej wielości osób-podmiotów. Tak jak bowiem osobowa podmiotowość człowieka jest rzeczywistością przedmiotową, tak też rzeczywistością przedmiotową jest – w danym wypadku – wielość

20 Zob. K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 2 (1976), s. 5–39.

21 Zob. L. Kuc, *Zagadnienia antropologii chrześcijańskiej*, „Studia Theologica Varsoviensia” 9 (1971) nr 2, s. 95–109; oraz *Przyczynek do konstrukcji tematyki antropologii teologicznej*, „Studia Theologica Varsoviensia” 12 (1974) nr 1, s. 289–304.

22 Por. K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin 2000, s. 392–393.

23 L. Kuc, *Uczestnictwo w człowieczeństwie „innych”?*, dz. cyt., s. 187.

tych podmiotów oraz ich wspólnota, czyli jedność poprzez dobro wspólne, przede wszystkim w relacjach typu „my”²⁴.

Konkluzje

(1) Polemiczny głos Leszka Kuca w dyskusji nad projektem filozoficznym Karola Wojtyły zawartym na kartach *Osoby i czynu* stawia pytanie o miejsce jego antropologii we współczesnym sporze o intersubiektywność. (2) Nurt filozofii spotkania i dialogu podkreślał pierwszeństwo intersubiektywności nad podmiotowością – prymat „Ty” przed „Ja”. (3) Kuc w dyskusji z Wojtyłą postuluje dialogiczną (relacyjną) koncepcję człowieka-osoby: „Człowiek [...] to najpierw ktoś inny, a następnie dopiero [...] ja sam”. (4) Wojtyła, mimo iż uznał postulat Kuca za jeden z najważniejszych głosów w dyskusji, to jednak po przemyśleniu argumentów swojego adwersarza pozostał przy wcześniejszym stanowisku, podkreślając prymat podmiotowości przed intersubiektywnością. (5) Polemiczne stanowisko Kuca zostało jednak włączone do kolejnych wydań *Osoby i czynu*, a odpowiedź Wojtyły została doprecyzowana w opublikowanych później pracach antropologicznych. (6) Późniejsi komentatorzy filozofii Wojtyły, zwłaszcza Józef Tischner²⁵, Anna Karoń-Ostrowska²⁶ i Jan Galarowicz²⁷, dostrzegali w niej – pomimo deklarowanego prymatu podmiotowości – otwarcie na spotkanie z drugim, co zbliżało pewne aspekty twórczości Wojtyły (zwłaszcza literackiej) do myślenia dialogicznego.

24 Por. K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, dz. cyt., s. 393, przypis 13.

25 Zob. J. Tischner, *Promieniowanie twórczej wzajemności*, [w:] tenże, *Myślenie w żywiole piękna*, Kraków 2004, s. 64–73.

26 Zob. A. Karoń, *Dramat spotkania z Bogiem i z człowiekiem w myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 1994.

27 Zob. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994.

Abstrakt

Postulat dialogicznej koncepcji człowieka. Polemika Leszka Kuca z Karolem Wojtyłą

Celem rozdziału jest próba rekonstrukcji polemiki, która na początku lat 70. XX wieku toczyła się między Leszkiem Kucem a Karolem Wojtyłą, oraz zbadanie późniejszych implikacji tej dyskusji dla kształtowania się filozoficznego myślenia Wojtyły o człowieku, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnienia intersubiektywności. Kuc w swojej dyskusji z Wojtyłą postuluje dialogiczną koncepcję człowieka-osoby: „Człowiek to najpierw ktoś inny, a dopiero potem ja sam”. Wojtyła, mimo że uznał postulat Kuca za jeden z najważniejszych głosów w dyskusji, ostatecznie po przemyśleniu argumentów swego adwersarza pozostał przy wcześniejszym stanowisku, podkreślając prymat podmiotowości nad intersubiektywnością. Polemiczne stanowisko Kuca zostało jednak włączone do kolejnych wydań *Osoby i czynu*, a odpowiedź Wojtyły została doprecyzowana w jego późniejszych pracach antropologicznych.

Słowa kluczowe: Karol Wojtyła, Leszek Kuc, polemika, intersubiektywność

Abstract

The Postulate of a Dialogical Concept of the Human Person. Leszek Kuc's Polemic with Karol Wojtyła

The aim of the chapter is to attempt a reconstruction of the polemic that took place in the early 1970s between Leszek Kuc and Karol Wojtyła, as well as the subsequent implications of their discussion in shaping Wojtyła's philosophical thinking about human beings, especially concerning the issue of intersubjectivity. In the debate with Wojtyła, Kuc advocates for a dialogical concept of the human person: "A person is first someone else, and only then oneself." Despite recognizing Kuc's postulate as one of the most important voices in the discussion, Wojtyła ultimately adheres to his earlier position, emphasizing the primacy of subjectivity over intersubjectivity. Kuc's polemical stance, however, was incorporated into subsequent editions of *Person and Act*, and Wojtyła's response was further clarified in later anthropological works.

Keywords: Karol Wojtyła, Leszek Kuc, polemic, intersubjectivity

